

do Cutipampa, skąd droga dla samochodów terenowych prowadzi na zach. i w górę, do wys. 4900 m. Z Arequipy 4 godz., nie ma transportu publicznego.

Wspinaczka: 6 godz. Od końca drogi szlak zakosami prowadzi do obozu na 5200 m. Trzymamy się dobrego szlaku do przełęczy na wys. ok. 5500 m. Schodzimy nieco po drugiej stronie i nadal trzymamy się szlaku, który robi trawers na zach. i wspina się na przełęcz na wys. 5602 m, po czym przez piaszczysty przedwierzchołek (5950 m) wchodzimy na główny szczyt. Nie ma stałego ośnieżenia.

Mapy: IGNP 1:100 000, arkusz 33-s *Arequipa*; na dojazd arkusz 33-t *Characato*.

Volcán MISTI, 5822 m

2 dni, F

Regularny stożek wulkaniczny dominujący nad Arequipą w pd. Peru. Można go nazwać górą turystyczną — zwiedzający wchodzi na nią w trampkach i sandałach. Była to też jedna z gór często odwiedzanych przez Inków. U jej podnóża znajduje się zalew Aguada Blanca, ale poza tym nie ma tu wody. Zazwyczaj nie ma też śniegu.

Dojazd/dojście: Wykorzystywane są dwie trasy. **1.** Łatwiejszy dostęp, ale dłuższa wspinaczka, prowadzi przez slumsy Apurimac San Luis (TP) w pn. części Arequipy. Nie jest tam bezpiecznie. **2.** Dojazd z Arequipy nad wyżej położony zalew Aguada Blanca, 3 godz.

Wspinaczka: 1. Od południa, z Apurimac San Luis. Kierujemy się na Tres Cruces (3000 m), a potem pod słupami trakcyjnymi do Los Pastores (3300 m). Stąd ścieżka prowadzi w górę wzdłuż żebra masywu, obok miejsca na obóz (4200 m, 1 dzień) do szczytu.

2. Od pn. wsch., znad Aguada Blanca (3700 m). Wspinaczka łatwiejsza i przyjemniejsza. Kierujemy się na wyraźne pn.-wsch. żebro. Na wys. 4600 m jest kilka miejsc na namiot (pół dnia). Do tego miejsca można też dotrzeć od pd., z wioski Chihuata (TP) w 1 dzień. Od obozu trzymamy się ścieżki, która wznoszącym trawersem pn. zbocza dochodzi do szczytu. Miejscami są nieprzyjemne piargi.

Mapy: IGNP 1:100 000, arkusz 33-t *Characato*.



Misti od wsch.
(albo zach., pn., pd.!!)

Nevado PICHU PICHU, 5630 m **2 dni, F**

Volcán UBINAS, 5672 m **2 dni, F**



Ubinas od zach.

Pichu Pichu to długi grzbiet, który dominuje we wsch. części panoramy Arequipy. Dokonano tam znalezisk archeologicznych, m.in. na grani szczytowej znaleziono szczątki młodej kobiety i liczne przedmioty z drewna i miedzi. Najwyższy szczyt to położony centralnie Co. Crespón Grande. Ubinas to aktywny wulkan o ogromnym kraterze, położony nieco dalej na wsch.

PICHU PICHU: Z Arequipy do Lag. Salinas (flamingi!) na pn. od masywu. Idziemy na pd., po czym wspinamy się wsch. zboczami góry. Bardzo łatwo, bez stałego śniegu.

UBINAS: Z Arequipy do Lag. Piscococha na zach. od góry. Obóz w dolinie na lewo od szczytu, 2 godz.; brak wody. Stąd wspinamy się na wprost na koronę krateru i okrążamy go, aby dotrzeć do szczytu, 4 godz. Możliwe też inne trasy.

Mapy: IGNP 1:100 000, arkusz 33-t *Characato*.

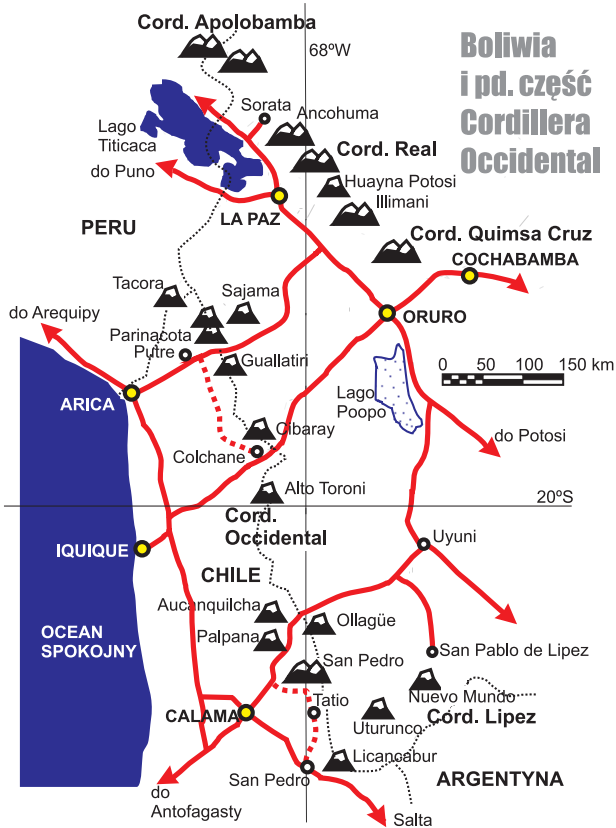
ARICA, 0 m(!) **port w północnym Chile**

Arica to jedyne duże miasto w pn. Chile, ale ze względu na położenie na poziomie morza nie jest dobrą bazą dla turystów górskich. Bardziej użyteczne jest jako punkt startowy dla wycieczek w pn. chilijską część Cordillera Occidental i jako miejsce, gdzie można sobie popływać w morzu po powrocie z wyprawy. Wart wizyty, zarówno ze względu na urodę krajobrazu, jak i na bogactwo fauny (wigonie, nandu, flamingi) jest Park Narodowy Lauca przy granicy boliwijskiej, z pięknym wulkanem Parinacota. W sumie to przyjemne miasto, choć poza plażami nie ma dużo do zaoferowania. Arica ma codzienne połączenie lotnicze z Santiago i La Paz. Jest wiele autobusów z Santiago (wygodna, lecz długa 28-godzinna podróż) i mniej więcej dwa autobusy tygodniowo z La Paz, 12 godz.

Żywność: Kilka dużych supermarketów w centrum.

Paliwo: Liczne stacje benzynowe, zwłaszcza COPEC, sprzedają olej napędowy. Gazu w pojemnikach ani *bencina blanca* autor nie znalazł.

Transport w góry: O prywatny transport do Putre, Parinacota itp. można pytać w agencjach turystycznych lub spróbować wynająć samochód 4x4 w wypożyczalni Hertz, Budget itp.



Volcán TACORA, 5980 m 3 dni, b.d.

Słynny wulkan po chilijskiej stronie granicy z Peru, widoczny z miasta Tacna w pd. Peru, ale łatwiej dostępny z Arika w Chile.

Dojazd/dojście: Z Arika lub La Paz pociągiem (2–3 tygodniowo) do Villa Industrial (4100 m), ok. 40 km przed graniczną stacją Visviri. Stąd 20 km drogami nieznannej jakości do kopalń po pn. stronie wulkanu, ok. 5000 m.

Wspinaczka: Stopień trudności nieznan, ale to prawdopodobnie łatwy wulkan, o małym (lub żadnym) zaśnieżeniu.

Mapy: IGMCh 1:250 000, arkusz SE 19–6 *Visviri*.

Nevado de PUTRE, 5775 m **2 dni, F**

Zerodowana góra na pn. wsch. od Putre

Dojazd/dojście: Z Ariki szosą do miasteczka Putre położonego na 3500 m (TP). Jest to przyjemna miejscowość u podnóża gór, ze sklepami, kafejkami itp.; dobra baza wyjściowa dla wypraw na sześciotysięczniki takie jak Parinacota czy Guallatiri.

Wspinaczka: Można podchodzić z wielu kierunków, w tym wprost z Putre. Najprościej wyruszyć od strażnicy przy wejściu do Parku Narodowego Lauca w Las Cuevas (4500m). Stąd długą granią pn.-wsch., piargami, do szczytu.

Mapy: IGMCh 1:250 000, arkusz SE 19–10 *Arica*.

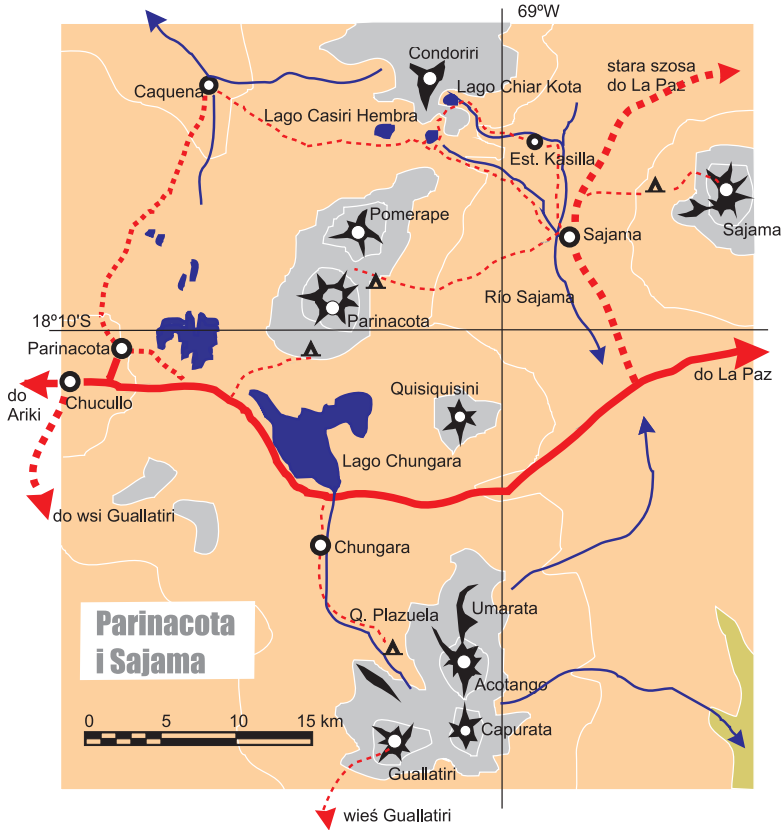
Volcán PARINACOTA, 6342 m **2 dni, F**

Volcán POMERAPE, 6282 m **2 dni, F**

Zespół dwóch szczytów zwany Payachatas („bliźniaki”), umiejscowiony na granicy chilijsko-boliwijskiej. Parinacota to jeden z najpiękniejszych stożków wulkanicznych, zwłaszcza jeśli oglądać go od strony chilijskiej, gdy jest ośnieżony. Data ostatniego wybuchu Parinacoty nie jest znana, ale na południowych zboczach można zauważyć strumienie lawy i pagórki popiołu, a krater jest głęboki. *Parinacota* znaczy w keczua „jezioro flamingów”. *Pomerape* lub *Pomarata*, to „góra pumy”.

Dojazd/dojście z Chile: Z Ariki (Chile) lub La Paz (Boliwia) przez Putre (3500 m, por. opis *Nevado del Putre*) do wsi Parinacota (4500 m, TP). Jest tu dość prymitywne schronisko górskie, a w pobliskim Chucullo sklepik i kafejka. Stąd maszerujemy przez pokłady pumeksu i lawy do podnóża jednej z gór lub do przetęczy między nimi, jeżeli planujemy zdobywać obie; 1 dzień. Dla zmotoryzowanych (4x4) lepszy będzie dojazd przez Caquena, skąd daje się podjechać pod przetęcz (5350 m) na wys. 4900 m. Jedynym źródłem wody jest śnieg, na który nie można liczyć poniżej 5500 m.

Dojazd/dojście z Boliwii: Z osady Sajama. Samochodem 4x4 można dojechać w kierunku przetęczy (5350 m) na wys. ok. 5000 m albo wynająć we wsi zwierzęta juczne, wtedy 1 dzień marszu.



PARINACOTA: Na ten idealny stożek wulkaniczny można wspiąć się z każdej strony. Na stokach zach. i pd. (strona chilijska) leży śnieg, więc są one łatwiejsze niż nagie piargi nad przełęczą 5350 m, na stokach pn. i wsch. Żebra zastygłej lawy mogą okazać się podłożem łatwiejszym niż piarg między nimi. Najwyższy punkt korony jest na pn. krateru.





**Ponad kraterem;
szczyt Parinacota**



**Formy śnieżne,
wulkan Parinacota**

POMERAPE: Na Pomerape można wchodzić kilkoma drogami. Od strony chilijskiej zwykle jest to zbocze **pd.-zach., PD**, pokryte lodowcem i prawdopodobnie śliskie. Od strony boliwijskiej najłatwiej wchodzić **granią wsch., F**. Pas skał na 5800 m przechodzimy lewym skrajem. Stąd do szczytu łatwym, ośnieżonym stokiem, z niewieloma szczelinami. Grań pd., PD, to mikst śniegu i skały (III) — wspinaczka z obozu tuż pod przełęczą 5350 m.

Inne szczyty: Położone na pn. **Condoriri (5762 m, F)** to przeważnie piarg, nieco śniegu leży pod szczytem. Większość niższych wierzchołków jest beźśnieżna i niezbyt interesująca.

Mapy: IGMCh 1:250 000, arkusz SE 19–10 Arica lub IGMB 1:50 000, arkusz 5739-I.

Nevado SAJAMA, 6542 m **3 dni, PD**

Najwyższy szczyt Cordillera Occidental i najwyższa góra Boliwii, o 100 m przewyższająca szczyty Cordillera Real. Sajama jest zerodowanym wulkanem, z paroma wielkimi

i niestabilnymi urwiskami. Wejście stanowi nieco większą trudność niż inne wielkie góry Cordillera Occidental, szczególnie gdy jest dużo lodu. Tworzą się tu ogromne penitenty. Mówi się, że rosnące tu drzewa queñoa o czerwonej korze to najwyższe drzewa świata, ale na oko nie wytrzymują porównania z sekwojami z Kalifornii.

Dojazd/dojście: Dojazd do wsi Sajama (4250 m, TP) jest możliwy z Ariki w Chile, ale łatwiej z La Paz w Boliwii. Nowa szosa La Paz–Arica, którą często kursują autobusy, przechodzi ok. 15 km od tej miejscowości. Sajama jest przyjaznym miejscem, z kilkoma wiejskimi sklepami i prywatnymi noclegami. Można tu wynająć muły i tragarzy do bazy nad Río Aychuta (4800 m, jest tu toaleta i ujęcie wody), 4 godz., jakkolwiek byłyby sygnały, że w porze deszczowej trudno kogokolwiek namówić.

Wspinaczka: Kilka możliwych tras prowadzi pd., zach. lub pn. zboczami góry. Na **grań pn.-zach.** wychodzi się z bazy Aychuta. Wspinamy się piarzystym pn. zboczem doliny i przechodząc rozległy piarg, na którym można w razie potrzeby założyć obóz (4900 m), dochodzimy do pn.-zach. grani. Wchodzimy na nią i szerokim żlebem pomiędzy dwoma strumieniami zastygłej lawy dochodzimy do miejsca na górny obóz za turnią (5600 m, 5 godz. z Aychuty). Dalej trzymamy się grani, pokrytej piargiem i śniegiem, z jednym bardziej stromym odcinkiem kruchej skały, i kończymy lodowcem, na którym znajduje się wiele fałszywych wierzchołków. 7 godz. To jest normalna trasa, ale zależnie od warunków łatwiejsza może być grań pd.-zach. opisana niżej.

Inne trasy: Często wykorzystywana grań pd.-zach. jest uważana za nieznacznie trudniejszą. Z Aychuty trasa prowadzi krętym lodowcem zach., który wyprowadza na grań na ok. 6000 m. Ta droga jest chyba najłatwiejsza, choć czeka nas nieco stromych piargów i niebezpieczeństwo lawin kamiennych. Możliwy górny obóz powyżej łuku lodowca, na ok. 5800 m. Na grań pd.-wsch. można też wchodzić z bazy u pd.-zach. podnóża góry, i jest to chyba lepsze niż zaczynanie z Aychuta.

Mapy: IGMB 1:50 000, arkusz 5839-IV.



Sajama od zach.